

Raport: kolejne półtora roku trudne dla transportu morskiego.

Agencja ratingowa Moody wydała nowy raport na temat prognoz dotyczących transportu morskiego. Przez najbliższe 12-18 miesięcy sytuacja będzie dalej zła - czytamy w badaniu.

- Negatywna prognoza oznacza, iż można się spodziewać mniejszych zarobków armatorów. Powodem tego będą utrzymujące się na niskim poziomie stawki frachtowe - mówi Mariko Semetko, wiceprezes Moody. - Przewidujemy, że zagregowany zysk EBITDA armatorów spadnie o 7-10 procent w tym roku - dodaje. Eksperti z Moody przewidują, że rynek przewozów masowych dalej będzie w kryzysie, a stawki frachtowe nie opuszczą obecnego poziomu. I to pomimo masowego złomowania starych jednostek i anulowania zamówień na nowe. Baltic Dry Index, śledzący zarobki armatorów masowców, wciąż utrzymuje się na poziomie ok. 500 pkt. Powodem takiej sytuacji jest trwające spowolnienie gospodarcze w Chinach oraz wejście do służby zamówionych wcześniej jednostek.

Podobnie zła przyszłość czeka sektor przewozów kontenerowych. Nie ma co liczyć na większe zarobki armatorów tych jednostek, gdyż stawki frachtowe utrzymają się na niskim poziomie. Powodem jest nadpodaż jednostek i pojawienie się coraz większych kontenerowców, które nie przyniosły oczekiwanych oszczędności. Według wycieńń Moody wzrost podaży przekroczy wzrost popytu w tym roku o ponad 2 proc. Jeżeli dojdzie do tego zapowiadany wzrost cen ropy, to armatorów czeka ostra walka.

Nieciekawie zapowiada się także najbliższe półtora roku w segmencie tankowców. Powodem jest dostarczenie w tym czasie dużej liczby nowych jednostek, które doprowadzą do przerostu podaży. Dlatego w tym roku spadną, i stawki frachtu, i zysk EBITDA tych firm. Ten segment wciąż jednak będzie w lepszym miejscu, niż dwa poprzednie, dzięki taniej cenie ropy, która napędza popyt na usługi tankowców.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Chiński kontenerowiec zainaugurował poszerzony Kanał Panamski.

Chiński kontenerowiec Cosco Shipping Panama wpłynął w niedzielę, 26/06 do poszerzonego Kanału Panamskiego, tym samym dokonując jego inauguracji po dziewięciu latach budowy, która zdecydowanie zwiększy wydajność handlową połączenia między Pacyfikiem a Atlantykiem.

Uroczystość odbyła się ponad wiek od otwarcia Kanału Panamskiego w 1914 roku, które zrewolucjonizowało handel między Wschodem a Zachodem. Obecnych było wiele zagranicznych osobistości, a także tysiące Panamczyków powiewających chorągiewkami.

"To szlak jednoczący świat" - powiedział prezydent Panamy Juan Carlos Varela.

W liczącym 80 km kanale wybudowane dwie nowe śluzy: Agua Clara po stronie atlantyckiej i Cocoli na Pacyfiku. Całość oddano do użytku z opóźnieniem 20 miesięcy. Inwestycja kosztowała 5,45 mld dolarów.

Statek Cosco Shipping Panama został wybrany losowo; ma on 48 metrów szerokości i 300 metrów długości. Nowy kanał będą mogły pokonywać jednostki nawet większe, do 366 metrów długości i zabierające do 14 tys. kontenerów. To oznacza potrojenie wydajności kanału i potrojenie zysków dla Panamy, która zawdzięcza mu 40-45 proc. swojego PKB.

Przez Kanał Panamski przechodzi ok. 6 proc. światowego handlu. Głównymi klientami są Stany Zjednoczone i Chiny. Od 1914 roku przepłynęło nim ponad milion statków. Szacuje się, że dzięki jego poszerzeniu najbardziej wzrośnie handel między wschodnim wybrzeżem USA a krajami Azji.

Władze Panamy liczą, że otwarcie poszerzonego kanału odwróci uwagę opinii publicznej od afery wokół działalności panamskiej kancelarii prawnej Mossack Fonseca, która pomagała znanym i bogatym ukrywać swoje dochody.

"Pokazujemy światu prawdziwą twarz Panamy. To powinno mieć pozytywny efekt dla wizerunku kraju" - powiedział AFP administrator kanału Jorge Quijano, który przypomniał, że kanał zaliczany jest do siedmiu cudów współczesnego świata.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Kierunek: Arabia Saudyjska – nowa linia ro-ro z Gdańska do Jeddah.

Pierwszy transport wprost do położonych w Arabii Saudyjskiej portów Jeddah, Damman oraz Jebel Ali w Zjednoczonych Emiratach Arabskich wyruszył w sobotę 25/06 późnym wieczorem z Gdańskiego Portu Eksploatacja. To początek regularnych kursów na tej trasie, a jednocześnie sygnał poważnych zmian na rynku jednego z najbogatszych krajów arabskich, co staje się szansą dla wielu polskich przedsiębiorstw.

- Dzisiejszym wypłynięciem rozpoczęliśmy regularne kursy, które odbywać się będą co 28 dni – mówi Arne Hinsch, współwłaściciel firmy TO Chartering, odpowiedzialnej za uruchomienie nowej morskiej linii transportowej.

- Zapewniamy naszym kontrahentom stałe i przewidywalne kursy, podczas których zawijamy także do Bremenhaven, Rotterdamu i Bilbao.

Podstawą pierwszych transportów będą między innymi produkowane w Świdnicy cysterny do przewozu produktów chemicznych oraz Kołowe Transportery Opancerzone Rosomak przeznaczone dla armii Zjednoczonych Emiratów Arabskich. W planach Transport Overseas Chartering jest także transport superszybkich pociągów.

- Polskie firmy i zapewniana przez nie jakość są dobrze postrzegane przez Saudyjczyków, sprzyja nam także zauważalne otwarcie tamtejszego rynku na produkty pochodzące z Europy – zauważa Daniela Witkowska z BLG AutoTerminal Gdańsk, polskiego partnera i reprezentanta TO Chartering. – Dotychczas głównym parterem handlowym Arabii Saudyjskiej były Stany Zjednoczone, ulega to jednak wyraźnej zmianie.

Jest więc o co walczyć. Arabia Saudyjska to najbardziej rozwinięty gospodarczo kraj arabski (statystyki wskazują, że wytwarza ponad 25% PKB całego świata arabskiego), a rząd tego państwa dąży obecnie do wykorzystania wysokich dochodów naftowych między innymi na rozwój nowych gałęzi gospodarki, takich jak IT, biotechnologia. Duże nakłady przeznaczane są także na infrastrukturę transportową.

- Kontakty handlowe z Arabią Saudyjską wymagają znajomości pewnej specyfiki tego kraju – podkreśla Daniela Witkowska z BLG AutoTerminal Gdańsk. - Saudyjczycy szczególnie doceniają wolę długofalowego zaangażowania na ich krajowym rynku, to właściwie podstawowy warunek trwałego zaufania biznesowego - dodaje.

Według ekspertów na konkurencyjność polskiego eksportu do Arabii Saudyjskiej wpływa marka produktów, dobre referencje użytkowników w innych krajach Bliskiego Wschodu, cena, a także terminowość i regularność dostaw, w czym z pewnością pomoże nowootwarta linia morska.

- Rozpoczynając naszą działalność wierzymy, że coraz więcej polskich firm korzystać będzie z szansy by zaistnieć na rozwijającym się i niezwykle aktywnym obecnie saudyjskim rynku – mówi Tim Oltmanm, dyrektor zarządzający TO Chartering. - Już teraz bierzemy pod uwagę częstsze kursy z Gdańska od początku nowego roku, jesteśmy też otwarci na kontrakty, które zakładają wyładunek na przykład w Bilbao lub zawinięcie do innych portów znajdujących się na trasie naszej jednostki.

TO Chartering jest przy tym gotowe przewozić także kontenery oraz towary specjalne (firma posiada między innymi certyfikaty wojskowe i pozwalające na przewóz substancji chemicznych). Jednostka Jeddah, która wypłynęła dziś z gdańskiego portu ma długość 225 metrów i 5 pokładów. Statek, który posiada na pokładzie także dwa dźwigi po 120 ton każdy, dzięki czemu na jednostkę załadować można cargo inne niż ro-ro.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Rolls Royce: pierwsze bezzałogowe statki już w tej dekadzie.

Nowe wyniki badań prowadzonego przez Rolls-Royce badania jasno pokazują, że już niedługo zdalnie sterowane i bezzałogowe statki staną się codziennością.

- To już się dzieje. Teraz pozostaje tylko odpowiedzieć na pytanie, kiedy pierwsza taka jednostka opuści stocznice - powiedział Oskar Levander, wiceprezes ds. innowacji w Rolls-Royce. - Już teraz mamy dostępne technologie, które umożliwiają stworzenie bezzałogowego i autonomicznego statku. W ramach naszego projektu już

stworzyliśmy symulację systemu sterowania taką jednostką. Do końca tej dekady pierwszy wyposażony w nią statek będzie już na wodzie - dodał.

Projekt Advanced Autonomous Waterborne Applications Initiative (AAWA), prowadzony przez brytyjski koncern służy wykreowaniu rozwiązań służących do stworzenia pierwszej takiej jednostki. Badane są systemy bezpieczeństwa, systemy nawigacji oraz dostosowanie tych statków do obecnych przepisów morskich. W projekcie bierze udział multum naukowców z największych fińskich uniwersytetów: Tampere University of Technology, VTT Technical Research Centre of Finland Ltd, Åbo Akademi University, Aalto University i University of Turku. Oprócz Rolls-Royce nad stworzeniem przełomowego statku pracują inne firmy z branży morskiej, w tym: Brighthouse NAPA, Deltamarin, DNV GL i Inmarsat.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Przypomnienie: wymiana świadectw przeszkoleń w zakresie bezpieczeństwa i dodatkowych świadectw specjalistycznych dla marynarzy.

1. Bezterminowe świadectwa z przeszkoleń w zakresie:

- ochrony przeciwpożarowej stopnia wyższego,
- ratownika,
- starszego ratownika

zachowują ważność do dnia 31.12.2016 r. i podlegają wymianie na wniosek zainteresowanego w urzędzie morskim na dokumenty terminowe, których datę ważności ustala się na 5 lat od dnia wystawienia nowego dokumentu.

Wymagane dokumenty:

- ✓ wniosek,
- ✓ zdjęcie (do dokumentów z fotografią),
- ✓ dowód wniesienia opłaty.

2. Świadectwa z przeszkoleń w zakresie:

- wykorzystania radaru i ARPA na poziomie operacyjnym,
- wykorzystania radaru i ARPA na poziomie zarządzania,
- obsługi i wykorzystania ECDIS,
- dowodzenia siłownią okrętową,
- nautycznego dowodzenia statkiem

podlegają wymianie na wniosek zainteresowanego w Urzędzie Morskim.

Wymagane dokumenty:

- ✓ wniosek,
- ✓ zdjęcie (do dokumentów z fotografią),
- ✓ dowód wniesienia opłaty.

UWAGA! NA ŚWIADECTWA W PKT. 1 i 2 WNIOSKI NALEŻY SKŁADAĆ DO 31.12.2016 R.

3. Terminowe świadectwa z przeszkoleń w zakresie:

- elementarnej pomocy medycznej,
- bezpieczeństwa własnego i odpowiedzialności wspólnej

podlegają wymianie na świadectwa bezterminowe w Urzędzie Morskim na wniosek zainteresowanego.

Wymagane dokumenty:

- ✓ wniosek,
- ✓ dowód wniesienia opłaty.

Źródło: www.ums.gov

Superkomputer z Akademickiego GH na 48. miejscu w światowym rankingu.

Prometheus, polski superkomputer z Akademickiego Centrum Komputerowego Cyfronet AGH, w najnowszym zestawieniu najpotężniejszych superkomputerów na świecie uplasował się na 48. miejscu.

Ranking TOP500 największych maszyn obliczeniowych na świecie ukazuje się dwa razy do roku. Ostatnie wyniki ogłoszono 20 czerwca na konferencji we Frankfurcie. Najpotężniejszy polski superkomputer znalazł się w tym prestiżowym zestawieniu już po raz trzeci. Oprócz Prometheusa wysoko na liście znalazły się następujące maszyny obliczeniowe z naszego kraju:

- 48 - Akademickie Centrum Komputerowe Cyfronet AGH, Prometheus (2,349 Pflops*),
- 90 – Poznańskie Centrum Superkomputerowo Sieciowe, Hetman (1,372 Pflops),
- 92 - Centrum Informatyczne Trójmiejskiej Akademickiej Sieci Komputerowej, Tryton (1,413 Pflops)
- 108 – Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Matematycznego UW, Okeanos (1,082 Pflops),
- 148 – Wrocławskie Centrum Sieciowo Superkomputerowe PWr, Bem (0,860 Pflops),
- 292 – Narodowe Centrum Badań Jądrowych (0,490 Pflops).

Prometheus, zbudowany przez firmę Hewlett-Packard według założeń opracowanych przez Cyfronet AGH, jest jedną z największych instalacji tego typu na świecie i jednocześnie pierwszą w Europie, opartą o najnowszą technologię bezpośredniego chłodzenia cieczą. Składa się z ponad 2200 serwerów platformy HP Apollo 8000, połączonych superszybką siecią InfiniBand o przepustowości 56 Gbit/s. Superkomputer posiada ponad 53 tysiące rdzeni obliczeniowych (energooszczędnych i wydajnych procesorów Intel Haswell) oraz 279 TB pamięci operacyjnej w technologii DDR4.

Prof. Kazimierz Wiatr, Dyrektor ACK Cyfronet AGH, podkreśla, że *Prometheus jest jednocześnie jednym z najbardziej energooszczędnych komputerów tej klasy na świecie. Jego efektywność energetyczna dorównuje systemom największych centrów danych na świecie, takich jak Google czy Facebook. Co więcej, chłodzenie cieczą umożliwia ekstremalnie wysoką gęstość instalacji, dzięki czemu ważąca ponad 30 ton część obliczeniowa zajmuje powierzchnię tylko 18 m² i mieści się zaledwie w 20 szafach.* - Dla zobrazowania szybkości pracy Prometheusa można powiedzieć, że w celu dorównania jego możliwościom, należałoby wykorzystać moc ponad 50 000 najwyższej klasy komputerów PC w najmocniejszej konfiguracji, dodatkowo połączonych superszybką siecią i zarządzanych specjalnym oprogramowaniem – dodaje.

Prometheus wykorzystywany jest do pracy przy między innymi analizie wyników badań, symulacjach numerycznych, zaawansowanych wizualizacjach czy analizie ogromnych zbiorów danych (big data). Z technologicznego zaplecza ACK Cyfronet AGH korzystają również międzynarodowe projekty badawcze, w realizację których zaangażowani są polscy naukowcy.

Najszybszym superkomputerem na świecie jest już po raz siódmy superkomputer z Chin. Poprzedni, sześciokrotny lider listy TOP500 Tianhe-2 ustąpił miejsca w notowaniu superkomputerowi Sunway TaihuLight, którego moc obliczeniowa przekracza 125,4 Pflops. Na liście TOP500 wyraźnie dominują superkomputery z Chin (167 jednostek, 33,4%) i USA (165 jednostek, 33%).

*Pflops - miliard operacji na sekundę (10¹⁵)

Źródło: Wiedza i Życie.pl

Wartość reprezentacji pójdzie mocno w górę.

Reprezentacja Polski okazała się kurą znoszącą złote jajka. Podopieczni **Adama Nawałki** zarobili już na Euro 2016 sześć i pół miliona euro, jednak wszystko wskazuje na, to że prawdziwe zyski z postawy biało-czerwonych na francuskich boiskach będzie można dopiero liczyć po zakończeniu turnieju.

Polska po raz pierwszy od 30 lat przebrnęła przez fazę grupą wielkiej piłkarskiej imprezy, a jakby tego było mało, nasi piłkarze od razu poszli za ciosem i awansowali do ćwierćfinału. Czy uda im się zająć jeszcze wyżej? Tego na razie nie wiadomo, ale jest pewne, że wykreowali oni markę, której wartość może już tylko rosnąć.

W opinii fachowców, dobry wizerunek reprezentacji będzie miał automatyczne przełożenie na postrzeganie polskiej piłki, polskiej federacji i naszych piłkarzy. To z kolei będzie skutkowało lepszymi umowami sponsorskimi, a także wzrostem znaczenia drużyny jako całości. Obecnie szacuje się, że wartość kadry to 570 milionów złotych. Wiemy już jednak, że po Euro 2016 poszybkuje ona mocno do góry.

Obliczamy, że w następnym zestawieniu będzie to przynajmniej o 200 milionów więcej. Najważniejsze mecze reprezentacji zawsze oglądało od 8 do 16 milionów Polaków, czyli jednej trzeciej społeczeństwa. Do tej pory byliśmy jednak krajem nadziei - powiedział **Wojciech Szaniawski**, prezes ArkSom Group, którego cytuje serwis "Wirtualnemedia.pl".

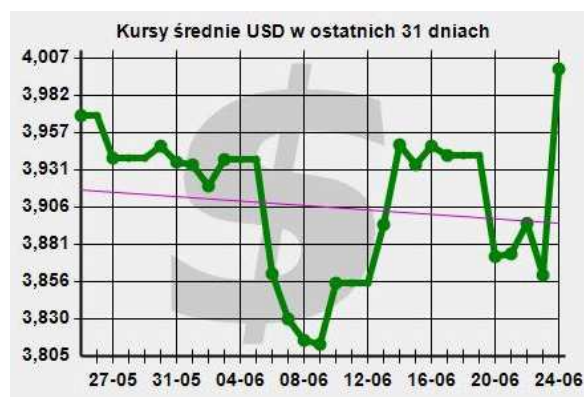
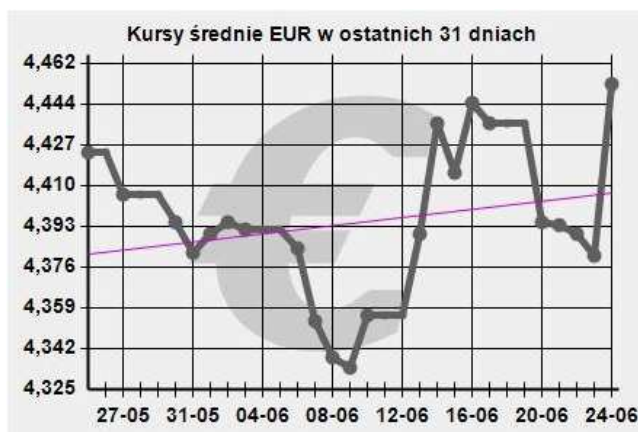
- Teraz do ostatnich minut walczyliśmy z Niemcami o pierwsze miejsce w grupie. Nawet jeśli nie dojdziemy do półfinału, o co pewnie drży Media Markt, pokazaliśmy że potrafimy grać w piłkę, a nasza pozycja w światowym futbolu na naszych oczach diametralnie się zmieniła - dodał.

Specjaliści od rynku uważają, że Polski Związek Piłki Nożnej będzie mógł teraz negocjować o wiele atrakcyjniejsze pakiety sponsorskie. Ich wartość wynosiła do tej pory od 600 do 800 tysięcy złotych, a po mistrzostwach Europy może wzrosnąć nawet do 1,6 miliona! Różnica jest więc znacząca.

Źródło: pilkanozna.pl



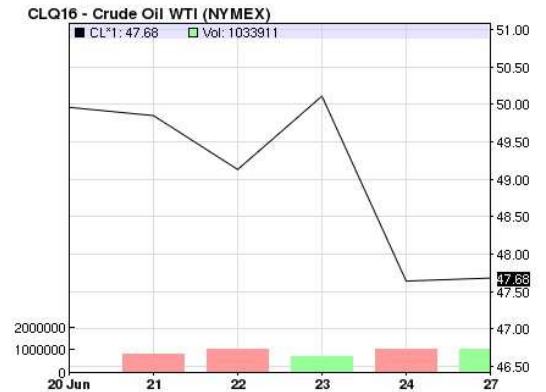
Kursy walut (kursy średnie NBP)





Crude Oil

WTI (NYMEX) Price
End of day Commodity Futures Price Quotes for Crude Oil WTI (NYMEX)



Rozrywka

	9	2				8		1
			8	2		3		
		6					9	
					7			
1	8			5				
		3	2					
6					2	1		3
		9	7	8				
7			3	1				

© 2016 OnlineSudoku.pl

			3					
3								
		6			9		8	
		8	9		6			
	4		1			6		
					7		2	
9			8			3	4	
	7	4			1			
2	8		7					

© 2016 OnlineSudoku.pl



Jasiu zakończył szkołę średnią z najlepszymi wynikami i jemu przypadł zaszczyt przemówienia podczas rozdania

świadectw. Stał na podeście i zaczyna:

- Chciałbym bardzo podziękować mojej kochanej mamie za ten wspaniały wpływ, jaki na mnie miała.

Za to że zawsze była przy mnie, cały czas mogłem na nią liczyć i że pomagała mi kiedy tylko tej pomocy

potrzebowałem. Kocham ją nad życie i nie wiem, kim bym był gdyby nie ona....

Nagle Jasio stęknął, zatrzymał się i zaczął z trudnością literować słowo. Jednak przerwał na chwilę

i w końcu przemówił:

- Przepraszam bardzo za przerwę, ale pismo mojej mamy jest takie niewyraźne!



Pesymista widzi ciemny tunel.

Optymista widzi światło w tunelu.

Realista widzi nadjeżdżający pociąg.

A maszynista widzi dwóch idiotów stojących na torach.

